№ 99. Środa dnia 2 Lipca 1919 [illegible]u. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., — — — — — — — za wiersz petitowy. — — — — — — —
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz — — —

Wojna Polski z Niemcami?

Niepokój w Paryżu. Nowa wojna. Niemcy przygotowują olbrzymi atak na Polskę. Koalicja nie pozwoli napaść krzyżakom na Polskę.

WARSZAWA, 1 lipca. Korespondent paryski „Kur. Warsz." nadesłał korespondencję z Paryża, która wywołała w Warszawie duże wrażenie. Donosi on między innemi:

Większość dzienników paryskich zjawiła się tutaj z rubrykami, zatytułowanemi: „Nowa wojna?!?"

Mowa tu o nowej wojnie niemieckiej przeciwko Polsce.

Wszystkie wiadomości tu zebrane, czy to ze źródeł polskich, czy to ze źródeł wojskowych francuskich, stwierdzają zgodnie, **że Niemcy, po drobnych pogranicznych utarczkach, przygotowują przeciwko nam atak na szerszą skalę zakrojony i poparty wielką liczbą żołnierza i artylerji.**

Wieści te wywołują w opinji francuskiej pewną irytację, a zwłaszcza zdziwienie.

„Czyż możliwe — pisze „Matin" — że po siedmiu miesiącach zawieszenia broni, pozostawiono niemcom dosyć bróni, aby zburzyć **na wschodzie dzieło pokoju**, zakończone z takim mozołem i trudem w Paryżu?"

Jak wiadomo rządy sprzymierzone zajęły już w tej sprawie stanowisko, ale na razie tylko stanowisko zasadnicze... radjotelegraficzne. Posłano niemcom notę, żądając przerwania wszelkiej akcji przeciwko Polsce. Czy to wystarczy?

Zdaniem sfer wojskowych i politycznych francuskich, tego rodzaju platoniczne ostrzeżenie minie się z celem.

Opinja francuska **żąda wyraźnej i konkretnej, łatwo i natychmiast wykonalnej groźby**. Jest to, również zdanie p. Clemenceau.

Jest zatem nadzieja, wobec ujawnionej oficjalnie solidarności rządu berlińskiego z tak zw. ruchem powstańczym na wschodzie, że rada czterech opracuje ścisły program militarnych i ekonomicznych represji w razie nieusłuchania przez niemców pierwszego, dziś rano przesłanego ostrzeżenia.

„Bądźcie brutalni!" — oto zachęta i rada, które opinja, reprezentowana przez prasę, przesyła dzisiaj najwyższej radzie czterech.

Wstrzymanie dowozu żywności i przesłanie wojsk do Hamburga, Kolonji i Bremy — oto według wieści zakulisowych, dwie pierwsze fazy ewentualnej **akcji karnej sprzymierzonej**. Pozostaje jeszcze trzeci środek: **marsz naprzód wiel kiej naszyny marszałka Focha.**

Akcja delegacji polskiej zmierza obecnie ku temu, aby ten program nie pozostawał tajemnicą kancelarji, aby został urzędowo w ostrej i rozkazującej formie ujawniony".

Prawdopodobnie rezultat ten będzie osiągnięty, gdyż można stwierdzić w tonie rady czterech **usposobienie bardzo dla nas przychylne**, gdy chodzi o bronienie Polski przeciwko nowemu najazdowi krzyżactwa".

Pradze przez rząd warszawski, nie tylko nie wypuścili aresztowanych Polaków, ale przystąpili do dalszych aresztowań, jak np. w Suchej Górnej, gdzie żandarmerja i wojsko aresztowały wczoraj w sklepie robotniczym 5 osób za sprzedawanie polskich gazet. Z tych 3 osoby uwolniono, a 2 zatrzymano w aresztach.

Załogę w Suchej stanowią Słowacy, wśród których oficerowie czescy robią gwałtownie nastój wojenny przeciw polakóm, tłomacząc im konieczność najazdu na Cieszyn.

Korzystając z uspokojenia na Słowaczyźnie, skoncentrowali czesi masę wojska poza linią demarkacyjną, a to wzmocnienie wojskowych sił czeskich ludność polska odczuwa bardzo dotkliwie. Czescy agenci-prowokatorzy nachodzą ludność, oferując na sprzedaż karabiny i amunicję. Jeśli zdarzy się naiwny i kupi broń, to w parę dni później ma u siebie rewizję: broń ulega konfiskacie, a posiadacz jej dostaje się do aresztu.

Gazety czeskie donoszą wiadomości o „bolszewiźmie" wśród polaków, władze zaś czeskie gnębią naszą ludność coraz bardziej.

Codziennie przybywają do Cieszyna deputacje i domagają się energicznych kroków ze strony rządu polskiego.

Wielkie zwycięstwo polskie.

Rozbicie armji ukraińskiej.

WARSZAWA, 1 lipca. Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front Galicyjsko-Wołyński: **W obecności Naczelnego Wodza na froncie kontrofenzywa nasza rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Nieprzyjaciel zaskoczony naszem potężnem natarciem, cofa się wszędzie, stawiając mniej zacięty opór, niż w pierwszym dniu. Zajęte zostały Brody, Płuhów, Pomorzany, Brzeżany. Wzięliśmy w dniu wczorajszym do 1000 jeńców, zdobyto również wiele broni i amunicji.**

Front Poleski: Bolszewicy rozpoczęli dnia 29 czerwca silne ataki na całym froncie poleckim, szczególniej silnie kowane były Łogiszyn i Wał[illegible] ki wszędzie z ciężkimi strat[ami] przyjaciela odparto.

Front Litewsko-Białoruski: Ataki bolszewickie na Sakowszczyznę i na odcinku Ignalino — Dawgeliszki wspierane artylerją i pociągami pancernemi odparto. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

W z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, m. p. pułkownik.

ZWYCIĘSKA OFENZYWA POLSKA.

LWÓW, 1 lipca. **Wedle zupełnie pewnych wiadomości, które tu nadeszły, cały front ukraiński został przez wojsko polskie przełamany i rozbity. Nieprzyjaciel ucieka w popłochu, zostawiając w rękach ścigających go oddziałów jeńców i materjał wojenny.**

Traktat odporny Francji, Anglii i Ameryki.

GENEWA 30.6—Przed wyjazdem do Wersalu złożył prez. Wilson z małżonką wizytę prez. Poincare'mu. — W czasie dłuższej rozmowy przyjacielskiej prez. Wilson serdecznie dziękował Poincare'mu za gościnę we Francji. Nawzajem Poincare wyraził podziękowanie Wilsonowi za to, że ten jeszcze w tym dniu, kiedy gotował się do Europy, podpisał układ, zapewniający Francji pomoc Stanów Zjedn. na wypadek napadu nieprzyjacielskiego. Układ ten podpisał równocześnie Lloyd George w imieniu Anglji.

50.000 niemców pod Katowicami

zgromadzono przeciw polakom

KRAKÓW 1.7—„Il. Kur. Codz." donosi: W ostatnich czasach niemcy skoncentrowali wielkie siły w okręgu pszczyńskim i katowickim na Górnym Śląsku frontem ku Katowicom. Siły te dochodzą do 50.000 ludzi. Z okręgu raciborskiego z granicy czeskiej niemcy zupełnie wojsko wycofali. Żołnierze z Grenzschutzu lekceważą otwarcie armję czeską której się nie boją.

W pow. kozielskim nastąpiły szalone represje z powodu znanych wypadków. Trzeba przy tej sposobności zaznaczyć, że ludność miejscowa wykonała ten zamach z wielką sprawnością. W całej południowej części kozielskiego obwodu rozbrojono i napędzono Grenzschutz i zajęto wszystkie najważniejsze placówki tak w Koźlu jak i w innych miejscowościach.

Dzisiaj ludność powiatu kozielskiego jest rozżalona, że wypadki te nie stały się hasłem do ogólnej akcji zbrojnej na Górnym Śląsku. W poniedziałek Grenzschutz wszędzie tam powrócił i rozpoczął straszne represje, szukając przywódców, którzy zbiegli. Żołdacy znęcali się nad ich rodzinami, żonami i dziećmi, którym grożono rozstrzelaniem.

W całym kraju panuje niesłychany ucisk i terror.

Echa zajść w Krakowie

Rannych i zabitych polaków znacznie więcej niż żydów!

KRAKÓW. 1.7 Korespondent „Kurjera Częstoch." dowiaduje się, że ukończono już dochodzenia w sprawie ostatnich ekscesów. Szkody zgłoszone przez kupców wynoszą 4 i pół miljona koron. Okazało się jednak, że niektórzy żydzi, chcieli zarobić na rabunkach i podali o wiele większe szkody, niż im wyrządzono. Jednym z nich jest Jakób Viertel kupiec z ul. Grodzkiej, który zgłosił szkodę na pół miljona koron. Gdy jednak przesłuchano osoby, które były świadkami rabunku, Viertel zniżył sam ocenę na 166. tyś. kor. 44.

Ustalono także ile było osób rannych i zabitych. Wedle tej statystyki rannych było 60 osób cywilnych, w tem 41 polaków, a 19 tylko żydów, dalej 2 żołnierzy i 1 oficer wojsk Hallera, dwóch komisarzy policji, dwóch ajentów policyjnych, oraz 4 żołnierzy policyjnych. Zabitych lub zmarłych z odniesionych ran 4 osoby, w tem dwóch żydów i dwóch katolików. Śledztwo w sprawie strzelania z okien prowadzi się w dalszym ciągu.

Nowe gwałty czechów w Cieszyńskiem.

Czesi zlekceważyli ultimatum polskie.

CIESZYN, 1.7 Jak już donosiłem postawiła Rada Narodowa w Czechach ultimatum w sprawie aresztowanych w Bogumie i Orłowej Polaków. Termin ultimatum upłynął w piątek po południu.

Czesi zupełnie się z tem nie liczyli, a nawet mimo kroków, poczynionych w

Wnuczka Franciszk[a] Józefa przed sądem.

Głośny proces. Skarga rozwodowa księcia Ottona Windischrätza przeciw Elżbiecie Habsburg, wnuczce cesarza.

WIEDEŃ, 1 lipca. Wiedeński sąd krajowy dla spraw cywilnych rozpatruje w tych dniach niezwykle sensacyjną sprawę podania o rozwód wniesionego przez ks. Ottona Windischgraetza przeciw swej żonie **arcyksiężniczce Marji Elżbiecie Habsburg, — wnuczce zmarłego cesarza Franciszka Józefa.** Po upadku cesarstwa i zniesieniu urzędu wielkiego ochmistrza dworu wszyscy członkowie byłej rodziny cesarskiej podlegają obecnie sądom cywilnym i dlatego sprawa omawianego procesu rozwodowego dostała się przed forum publiczne. Skarga byłego księcia Ottona Windischgraetz, oberteutnanta armji austrjackiej, żądającego rozwodu ze swą małżonką Elżbietą Habsburg, umotywowaną jest między innymi następująco:

„Już od chwili przyjścia na świat pierwszego dziecka, zatem w niespełna drugim roku naszego małżeństwa wyłoniły się wśród nas przeciwieństwa trudne do pogodzenia. Żona moja lekceważyła mnie stanowisko jako głowy rodziny i często dawała mi uczuć swoją wysoką rangę i bliski stosunek do tronu. Duma i nieznosząca żadnego sprzeciwu żądza panowania mojej małżonki manifestowały się w stosunku do mnie ustawicznie. W zachowaniu się mojej żony zaczął się objawiać następnie coraz bardziej rażący brak godności, która przestała się zupełnie liczyć z opinją. Względy na funkcjonariuszy związanych blizko z tronem a podległych mi uniemożliwiły mi przez długi czas uporządkowanie stosunków w moim domu. Po śmierci linjowego o-

TEATR „ODEON” ...r KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marji Nr. 27.

Program od środy 28 do piątku Lipca

Tylko 3 dni!

Dla dzieci wejście wzbronione.

Wielki nadzwyczajny program!

Dla szczęścia ukochanego

Sensacyjny dramat życiowy w 5 ciu aktach, z życia rewolucjonistów rosyjskich.

W rolach głównych Ewa Eyton i Iza Macdonald.

Nad program:

Antoś Zabójca...

Arcywesoła farsa w 3-ch aktach, z ulebieńcem Warszawy, słynnym komikiem Antonim Fertnerem w roli głównej

ficera marynarki Egona Lercha, którego łączył z moją małżonką wcale nie tajony stosunek miłosny, żona moja przez otwarte przyznanie się do winy usiłowała przy pomocy swego potężnego wpływu, nie narażając swego towarzyskiego stanowiska uwolnić się od ciążącego jej małżeństwa ze mną zakneblować mi usta. Zoztałem odwołany telegraficznie z wojska. Usiłowano całą sprawę załatwić polubownie, nie narażając zewnętrznych pozorów naszego małżeństwa.

Dowiedziałem się o trybie życia i złej opinji mojej żony, o zaniedbanem wychowaniu moich dzieci, którym zaszczepiano lekceważenie i nienawiść do mnie o wrogiej nieufności mej małżonki do wszystkich otaczających ją osób a w szczególności do mnie, które doszło do tego, że posługiwała się przeciw mnie psami policyjnymi, detektywami i szpiegami śledzącymi mnie dzień i noc, że robiła na mnie ustawiczne doniesienia do władz i do policji. Zupełna obojętność jej na wszystkie przedstawienia i rady udzielane mojej żonie nawet przez jej najbliższych krewnych obudziły we mnie wątpliwość w poczytalność mojej małżonki. Przekonałem się w każdym bądź razie, że utrzymanie mojego małżeństwa nadal jest niemożliwe i pozostawienie wychowania moich dzieci w jej ręku uważam za wykluczone. Wobec tego wnoszą podanie o rozwód.

WOBEC PROWOKACJI NIEMIECKICH.

PARYŻ, 30 czerwca. **Po napadzie Niemców na Wieruszów, prezydent ministrów Paderewski zwrócił się do Rady Czterech z najbardziej energicznym naciskiem w sprawie pomocy dla Polski. Zwołano specjalną sesję. Po przedstawieniu rzeczy przez prezydenta ministrów, Paderewskiego, Rada Czterech postanowiła zaopatrzyć Polskę w broń, amunicję i udzielić jej wszelkiego rodzaju pomocy.**

KONCENTRACJA GRENZSCHUTZU. OSTRELIWANIE WSI POLSKICH.

SOSNOWIEC, Niemcy wycofują oddziały Grentzschutzu z pow. rybińskiego i raciborskiego. Wszystkie siły swoje koncentrują na pograniczu od Oświęcimia do Lublina. W obu wspomnianych wyżej powiatach nie pozostawili więcej nad 500 ludzi.

SOSNOWIEC, Niemcy ostrzeliwali z aeroplanu z wysokości 300 metrów wieś Marklowice w pow. rybnickim. Ludzie musieli kryć się po domach.

I Wilson się przekonał, że niemcom daleko do uczciwości.

POZNAŃ 1.7—W rozmowie z delegatami amerykańskiemi oświadczył płk. Houes, że Vilson odjeżdża z Europy z innem zdaniem o Niemcach, aniżeli miał dawniej. Wilson nabrał przekonania, że Niemcom daleko jeszcze do uczciwości. Bardzo ujemnie podziałało na Wilsona spalenie sztandarów francuskich, zatopienie floty niemieckiej oraz przygotowania do napadu na Polskę.

W Berlinie i we Wrocławiu spokój!

KATOWICE 1.7 — Wczorajszy dzień upłynął spokojnie i zdaje się, że moment krytyczny już przeminął. Dzięki interwencji rządu strajk kolejowy ustał.

Wszystkie zarządzenia wojskowe utrzymane w mocy. Również we Wrocławiu niebezpieczeństwo usunięto, wojska rządowe uniemożliwiły wszystkie próby zamachów spartakistów.

Pokojowy program angielski.

Zasadniczy punkt: przymierze ze Stanami Zjednoczonemi — Uczciwy pokój z Niemcami: Niemcy mają odzyskać miejsce pośród cywilizowanych narodów — Wspomaganie wysiłków obalenia tyranji bolszewickiej

Wustow Churchill, sekretarz spraw wojennych ogłasza w „Weekly Dispatch” obszerny artykuł, w którym podkreśla plany polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji na okres najbliższy pokoju:

1) Utrzymać ścisłą przyjaźń ze Stanami Zjednoczonemi i za żadną cenę nie zepsuć tego stosunku braterstwa broni i wspólności wytworzonej w ciągu wojny. Jest to nietylko punkt pierwszy planów angielskich, ale i punkt zasadniczy.

2) W związku ze Stanami Zjednoczonemi pomódz i otoczyć opieką Francję, która straszliwie została osłabiona przez długie przejścia wojenne.

3) Zawrzeć z Niemcami uczciwy pokój. A gdy Niemcy dadzą pełne zadośćuczynienie za krzywdy wyrządzone i dadzą dowody nowego nastroju ducha całego państwa, należy im zapewnić możność odzyskania swego miejsca między cywilizowanymi narodami świata.

4) Podtrzymywać i wspomagać wszystkie siły w Rosji, które dążą do obalenia tyranji bolszewickiej i przywrócenia ładu w państwie rosyjskiem, w którem rządzić będzie na szerokich i szczerych podstawach demokratycznych sam odrodzony naród rosyjski.

Ludność Berlina przyjęła zupełnie spokojnie wiadomość o podpisaniu pokoju.

Co dzień niesie?

Żony niemieckich oficerów przeciw armji Hallera.

Związek żon niemieckich oficerów odbył w Berlinie posiedzenie i uchwalił obszerny protest przeciw armji Hallera, którą przewieziono przeciw Niemcom. Rozindyczone oficerskie żony nawymyślały przy tej sposobności Francji za to, że armję tę prowadzą oficerowie francuscy, że ją wyposażono w broń i amunicję francuską, że ją zorganizowano we Francji. Panie te zażądały energicznej akcji przeciw tej armji.

„Jeszcze Niemcy nie zginęły”.

Korespondent zurychski „Journala” paryskiego donosi, że w Monachjum odbył się olbrzymi wiec, na którym po przemówieniach gen. Odena i Eppa tłum śpiewał hymny „Deutschland ueber alles i Waht am Rhein”. Hymny te śpiewano z odkrytemi głowami.

Manifestantom towarzyszyła orkiestra wojskowa, wydająca ustawiczne ryki na temat: „Niech żyją Niemcy!” „Jeszcze Niemcy nie zginęły!”

Kampanja niemiecko - żydowska.

Niemcy używają wszelkich środków by nie dopuścić do odbudowania silnej Polski. Niestety, żydzi dopomagają im solidnie w tej robocie. W Ameryce prasa przeładowana wiadomościami o „pogromach” w Polsce. Jedno z największych pism amerykańskich The New York Times” poświęca 1-go czerwca ogromny artykuł na 5 łamch swego olbrzymiego formatu pod tytułem „Rekord pogromów w Polsce”.

Dokumentów dostarczyli dr. J. Olgin i Henryk Mośkowicz. Ze Lwowa przesłał opis pogromów p. Buden. Dr. Tobiasz Askenazy i dr. Rosenbaum dostarczyli innych dokumentów (ten ostatni był członkiem dumy i przedstawia obecnie interesy Litwy!) co do pogromów w Wilnie. Publicysta angielski N. Brailsford miał napisać, że komendant Pińska powiedział mu, iż trzeba żydów poskromić by nie szli do bolszewików. Następuje przyłączenie opisów pogromów na „neutralnych” żydów we Lwowie i wogóle w całej Polsce. Trudno streszczać szczegółowo te wszystkie wymysły. Jedno jasne, że żydzi są niewinnymi, a polacy z piekła rodem czekali tylko na sposobność pogromów.

Pismo amerykańskie lekkomyślnie podało te jednostronne „raporty” od ludzi w których programie politycznym jest zwalczać Polskę. Jest to bezkrytycyzm jaki znamionuje prasę amerykańską w sprawach.

Początek najnowszej ery historycznej.

Historję powszechną dzielono do tej pory na czasy starożytne, średniowieczne i nowożytne. Od 28 czerwca 1919 r. przybędzie jeszcze okres czasów najnowszych. Bo podpisanie pokoju Wersalskiego za zgodą eksdependenta adwokackiego Bauera, pracujące czas dłuższy na wstępie swego zawodu u adwokata Haasego w Królewcu, tego samego Haasego, który teraz stoi na czele socjalistów niezależnych, jest czemś więcej, niż zlikwidowaniem wojny, czemś więcej, niż przypieczętowaniem klęski Niemiec, czemś więcej, niż zwycięstwem koalicji, odbudowaniem Polski, Czech i Jugosławji. Chwila podpisania pokoju Wersalskiego jest początkiem dziejów najnowszych w Europie, a może i na kuli ziemskiej, początkiem epoki, w której **kilkanaście rodzin nie będzie już traktowało całych narodów niby stada bydląt,** końcem niewolnictwa w Europie, końcem niemieckiego raubrytterstwa, **końcem rozbójnictwa, uprawianego przez trzy dynastje niemieckie,** Holstein-Gottorpów, zwących się Romanowymi, Hohenzollernów i Habsburgów, rozbójnictwa, idealizowanego jako rozum stanu, jako bohaterstwo, jako cnota, zasługująca na najwyższe uznanie, choć w gruncie rzeczy było to niczem innem, jak wyciąganiem w cudzej kieszeni pugilaresu.

W Wersalu dnia 28 czerwca **zeszła do grobu epoka, w której Hindenburg i Ludendorfff, Hoetzendorff i Darkl** mogli Huchodzić za coś innego, niż byli w istocie to jest za podhersztów w rzemiośle zbójeckiem, **dążącym do grabienia jak największej ilości ziem** i do pastwienia się nad narodami, które nie chciały przyjąć języka i narodowości niemieckiej. W Wersalu tego dnia niewątpliwie zakończyła się epoka, w której naród niemiecki w Rzeszy i w Austrji ująwszy za ręce dążył do panowania nad całą Europą jako wstępu do panowania nad cały światem. Niemcy będą równi innym narodom, ale nie będą nad nimi panowały.

Granice polityczne, wytknięte Rzeszy Niemieckiej, i te granice, które otrzyma za kilka dni Austrja niemiecka, odpowiadają mniej więcej tym granicom, w których naród niemiecki może się rozwijać, pracować i żyć bez szkody dla innych ludów Europy. Są to granice pod wielu względami jeszcze bardzo szczodrobliwie przez Radę Czterech zakreślone, gdyż sankcjonują one wiele krzywd politycznych, wyrządzonych przez naród niemiecki narodowi polskiemu. Trudno jednak w tym wypadku apelować przeciwko takiemu faworyzowaniu niemców ku szkodzie polaków. Musimy się na to zgodzić, acz z protestem, i dbać o to, by nigdy więcej niemcy tej linji granicznej nie przekroczyli i by słynny niemiecki „Drang nach Osten” tak samo stał się zabytkiem archeologicznym, jak panowanie Hohenzollernów i Habsburgów.

Pokój w Wersalu jest niewątpliwie wstępem do długoletniego okresu pokoju. Może jeszcze tu i owdzie przez pierwsze lata, jak długo nie skonsolidują się stosunki w Rosji, będzie buchał pożar lokalny tu lub tam. Ale ostatecznie i na wschodzie Europy po paru latach stosunki się zrównoważą. I wtedy ludy Europy, którym już nie będzie groziła chciwość koronowanych bandytów w Petersburgu, Berlinie i Wiedniu, przystąpią do energicznej pracy nad rozwojem ducha i serca to jest fundamentów prawdziwej cywilizacji.

DZIEN POLITYCZNY.

Wystąpienie Rumunji na pomoc Polsce.

Silna armja rumuńska z udziałem wojsk Żeligowskiego przełamała front ukraiński nad Dniestrem. Ukraińcy w popłochu cofają się przed nacierającym wrogiem.

Ewakuacja Torunia.

Według wiadomości otrzymanych tu z wiarogodnego źródła część załogi Torunia, składająca się z bawarczyków, badeńczyków, sasów i t. d. opuszcza miasto i okolice, uznając opór wobec podpisania traktatu za niemożliwy. Pozostaje jedynie garść prusaków, która byłaby bezsilna w razie przymusowej okupacji polskiej.

Z polakami musimy się pogodzić.

Organ mieszczańskiej partji drobnego przemysłu „Czesko - Slovensky Denik” w artykule p. t. „Orjentacja wschodnia” m. in. powiada:

Z polakami musimy się pogodzić jak najprędzej. Nasza ugoda z nimi musi być podstawą trwałej przyjaźni. W dobie podniecenia nerwowego nerwowego odzywały się w naszej prasie namiętne ataki przeciw polakom. Obecnie umilkły pod naciskiem faktów. W polakach mamy naturalnych sprzymierzeńców, podobnie jak oni w nas. Różnice między obu narodami muszą zniknąć przy rokowaniach z polakami nie możemy robić sobie z nich nieprzyjaciół.

Rabunki i mordy niemców w Suwalszczyźnie.

WARSZAWA 30.6 — Nadeszła tutaj wiadomość, iż wojska niemieckie ewakuują w przyspieszonem tempie ziemię Suwalską. Ewakuacja ta odbywa się wśród grabieży, rabunków i znęcania się nad ludnością polską. Zrozpaczona ludność Suwalszczyzny organizuje własne straże bezpieczeństwa celem obrony przed cofającą się dziczą teutońską.

ROMAN WOYNICZ.

Żołnierski los.

Taki to już los żołnierski,
dzisiaj tu, a jutro tam,
dzisiaj—towarzysza grzebiesz,
jutro—w grobie legniesz sam.

Dzisiaj—chwilę masz swobodną,
więc wesoło piosnka brzmi,
jutro—pójdziesz po przez pola,
które deszcz szarugą ćmi.

Deszcz, szaruga, błoto, zimno,
ot—żołnierski los to to nasz,
na dzień zwykły—maszerować,
a od święta—bitwę masz.

Ale dzisiaj jeszcze nasze,
—dziś się życie śmieje nam,
—ot—żołnierskie dzieje zwykłe,
dzisiaj tu—a jutro tam.

Owacja paryżan dla Paderewskiego.

Kiedy w sobotę 28 b. m. w godzinach wieczornych, po ogłoszeniu pokoju, kiedy Paryż pokrył się naraz tryumfalnemi zstandarami wszystkich państw zwycięskich, w jednej z pierwszorzędnych sal restauracyjnych odbyła się wzruszająca manifestacja na cześć Polski i prezesa ministrów Paderewskiego.

Prezes rządu naszego spożywał w sali tej wieczerzę wraz z małżonką swą, panem Smulskim, prezesem wydziału narodowego polskiego Ameryki północnej, z jednym z najwybitniejszych dziennikarzy amerykańskich, p. Jammasem White, oraz sekretarzem swym, p. Strakaczem. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca; nastrój podniosły potęgowały wykonywane po kolei hymny państw ententy: Francji, Anglji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Belgji.

Publiczność zauważyła pp. Paderewskich i naraz jednocześnie zaczęto wo-
—Niech żyje Polska! Niech żyje Pa-
łać z kilku stron:
derewski! Muzyka: hymn polski!

Rozebrzmiały pierwsze akordy „Boże coś Polskę!". Wszyscy obecny powstali i w uroczystym skupieniu słuchali hymnu. Po ostatnim tonie rozległy się ogłuszające oklaski i znowu wołania radosne:

— Vive le Pologne! Vive Paderewski!

Podczas tej frenetycznej owacji podszedł do prezesa ministrów jeden z gości, mężczyzna średniego wieku i odezwał się:

— Panie prezesie ministrów Polski! Jestem jednym z tych francuzów, którzy wojnę, dziś zakończoną, spędzili na froncie. Biłem się za Francję, za jej całość. za jej szczęście, za jej honor, za naszą przyszłość i za nasze ogniska domowe. Ale szczęśliwy jestem, że biłem się również za wskrzeszenie narodów uciśnionych. **Takim narodem jest Polska, której najlepszego syna widzimy w Tobie, panie prezesie**. Polska wolna, Polska wskrzeszona, niech żyje!

Wzruszony przemową tą, Paderewski wyciągnął dłoń do dzielnego francuza. Ten podał mu swą dłoń i, jakby tłumacząc się, rzekł:

Nie mogę uścisnąć dłoni pańskich ręką moją prawą, albowiem zostawiłem ją na placu boju...

Wtedy dopiero dostrzeżono, że człowiek ten jest kaleką wojennym. Chwila była tak przejmująca, że na całej sali zapanowała cisza. W oczach polaków zjawiły się łzy. Niektórzy nie chcieli nawet panować nad wzruszeniem.

Po chwili jednak, wśród powszechnego entuzjazmu, rozległy się znowu żywe okrzyki, a muzyka, na żądanie publiczności, powtórzyła „Boże coś Polskę!"

—(o)—

„STARY TYGRYS" CZEKAŁ 49 LAT.

Pisma francuskie opisują moment, kiedy Clemenceau powiadomiono telefonicznie o przyjęciu przez Niemców warunków. „Stary tygrys" uścisnął ręce otaczającym go ministrom i pracownikom i rzekł: „Moi panowie! na tę chwilę czekałem czterdzieści lat!"," poczem udał się do domu inwalidów, by słyszeć pierwsze strzały armatnie, z okazji przyjęcia przez Niemców warunków.

Do Polski!

Do Naczelnika Państwa i Sejmu Polskiego zostały wysłane adresy od mieszkańców ziemi Wileńskiej z parafji Rudniki pow. trockiego, ze wsi i zaścianków ze wsi Jeczańce gminy Zyrmuńskiej, okolic Zapaśniki, Paszkiewicze, Bieńkowicze, Falkunie gminy Raduńskiej, Dzikańców i Kirszyszek gminy Ejszyskiej i innych pow lidzkiego.

Adresy wyrażają hołd i podziękowanie Wodzowi Naczelnemu i armji polskiej za uwolnienie od najazdu stwierdzają polskość mieszkańców, oraz niezłomną wolę utrzymania łączności z Polską — oświadczają, że wszelkie inne roz wiązanie sprawy ich przynależności państwowej mieszkańcy będą uważali za gwałt, z którym się nigdy nie pogodzą i proszą o rozpisanie wyborów do Sejmu Polskiego.

Podania zaopatrzone są w kilka tysięcy podpisów.

KRONIKA.

Nabożeństwo ku uczczeniu Unji.

W dniu wczorajszym z okazji 350-ej rocznicy Unji Lubelskiej w kościele św. Jakóba odprawione zostało nabożeństwo dla załogi Wojska Polskiego ku uczczeniu wielkopomnej rocznicy.

Podczas Mszy św. śpiewała p. J. Korolewicz-Waydowa „Modlitwę legjonistów" „Łaski o Boże" Stradelli przy akompanjamencie dyr. L. Wawrzynowicza który odegrał również na organach preludja L-mol i c-mol Szopena.

Piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił kapelan Wojska Polskiego ks. Pecke.

W uroczystości wzięła również udział orkiestra strzelców armji Hallera, a przybyli również też wyżsi wojskowi francuscy i miejscowe władze wojskowe.

Medale gen. Hallera.

Na pamiątkę stworzenia i rozwoju wojska Polskiego we Francji, z inicjatywy Wydziału Wojskowego, Polski Narodowy Komitet w Paryżu dał wybić medale gen. Hallera, wykonane przez artystę Antoniego Madejskiego.

Cztery tysiące tych medali ofiarował Komitet Narodowy na Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża, by w ten sposób zasilić jego zbyt szczupłe w stosunku do rosnących z dniem każdym potrzeb, fundusze.

Piastowcy w Częstochowie.

W dniu wczorajszym przybyli z Warszawy do Częstochowy i udali się na Jasną Górę uczestnicy Zjazdu chłopskiego w Warszawie, zwołanego przez grupę Piastowców.

Piastowcy przybyli 3 pociągami i po zwiedzeniu Jasnej Góry udawali się na dworzec W. W. wyruszając w stronę Galicji.

Przyjazd Sokołów.

W dniu wczorajszym ukazali się na ulicach Częstochowy przybyli w dużej liczbie Sokoli poznańscy, którzy zaciągnęli się do szeregów armji polskiej.

Wielkie koncerty Korolewicz Wajdowej.

Na wtorek 2 lipca i środę 3 b. m., zapowiedziane zostały w naszem mieście dwa wielkie koncerty prymadonny opery warszawskiej p-ni J. Korolewicz-Wajdowej, które wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w Częstochowie i okolicy.

Program wtorkowego koncertu poświęcony był muzyce klasycznej i operowej. Dziś, w środę dn. 2 lipca odbędzie się wieczór muzyki polskiej, w którym to programie znakomita śpiewaczka odśpiewa szereg pieśni staropolskich ludowych, oraz aktualne pieśni żołnierskie, w czem p. Korolewicz-Waydowa wzbudza niekłamany entuzjazm.

P-ni Ottawowa, wybitna pianistka lwowska uczenica Melcera, odegra utwory Szopena, Paderewskiego oraz Stojowskiego. P-ni Marja Pawińska, znakomita tancerka opery warszawskiej odtańczy Menueta Paderewskiego, Mazurka Szopena i inne.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można w cukierni p. Działacha oraz od godz. 6 po poł. w sali Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej, gdzie koncert się odbędzie.

Ze względu na odpowiednie rozporządzenie władz koncerty rozpoczynają się punktualnie o godz. 8 wieczorem.

W Straży Ogniowej we wtorek 1 i środę lipca r.b. o g. 8 punkt.

Dwa Wielkie Koncerty

— | — **każdy z odmiennym programem** — | —

p. Janiny Korolewicz - Waydowej

ze współudziałem

p. Heleny Ottawowej

znakomitej wirtuozki-pianistki

Marji Pawińskiej znakomitej tancerki klasycznej primabaleriny teatrów Warszawskich.

Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w cukierni p. Działacha a od 6 przy wejściu do Sali Straży Ogn.

Walka z chorobami w Częstochowie.

Dowiadujemy się z Urzędu lekarza o danych statystycznych chorób zakaźnych w naszym mieście. Otóż za m. czerwiec w Częstochowie zanotowano wypadków tyfusu plamistego 321 (w maju było przeszło 500), ospy 1, drętwicy 1, gorączki połogowej 1 i gruźlicy 6, z tych śmierci przypada na tyfus plamisty 29, gruźlicę 6, gorączkę połogową 1. W dniu 30 czerwca w obu szpitalach dla zakaźnych znajdowało się 106 chorych.

Za miesiąc czerwiec odkażono mieszkań 351, ludzi odesłano do odwszenia i kąpieli 924, zdezynfekowano całych domów, które dawały obawy, że może zjawić się epidemja z powodu b. złego stanu sanitarnego 19 Lekarz miejski dodaje, że wielu ukrywa chorych i nie melduje w porę o takowych. W czerwcu zostały przedstawione do kar pieniężnych za ukrywanie chorych 4 osoby.

W obecnej chwili pomimo usilnej pracy przy walce z epidemją w naszym mieście. Urząd lekarza miejskiego będzie przeprowadzał obowiązkowe odwszanie i dezynfekcję tych mieszkań, które pod względem sanitarnym są wątpliwe i opór ludności przeciw takim zarządzeniom będzie surowo karany. Akcja ta będzie przygotowawczą na przyszłość, aby wypadki chorób zakaźnych, a głównie tyfusu plamistego nie były tak liczne i częste w pewnych dzielnicach, jak to przy ul. Garncarskiej, Nadrzecznej, Krakowskiej i innych. Aby w przyszłości nikt z obywateli naszego miasta nie mógł się tłómaczyć, że nie wiedział o obowiązku meldowania o chorych zakaźnych lub podejrzanych, Magistrat w najbliższym czasie zobowiąże wszystkich właścicieli domów, aby ogłoszenie z odpowiedniemi przepisami o meldowaniu stale było wywieszone w bramie. Wogóle wszyscy obywatele powinni przyjść z pomocą w walce z tak strasznym wrogiem, jakim jest tyfus plamisty przez szybkie meldowanie o chorych, a głównie utrzymywanie czystości mieszkań, a także niezapominanie o kąpieli i czystości ciała.

Ślub hallerczyka.

W poniedziałek ks. Niedźwiedzki pobłogosławił w kościele św. Rodziny związek małżeński panny M. Drozdowskiej z p. M. Matulanisem polakiem z Ameryki, żołnierzem armji gen. Hallera.

Szczęść Boże młodej parze!

Wywożenie chleba.

Dowiadujemy się, że różni spekulanci wywożą z Częstochowy chleb pszenny, który sprzedają poza miastem naszym, pobierając wyższą cenę.

Wzorowe ustawy.

Związek miast polskich opracował normalny wzór ustaw dla kas oszczędnościowych miejskich, dla kas emerytalnych dla pracowników i robotników miejskich i ustawę miejskiego towarzystwa wzajemnych obezpieczeń od ognia

O żywność dla dzieci.

Wobec ciągłych zapytań, chcąc usunąć wszelkie nieporozumienia, Komitet pomocy dla dzieci w Częstochowie wyjaśnia, że akcja podjęła do żywienia dzieci biednych i takich, których wyżywienie jest niedostateczne, nie pochodzi z daru amerykańskiego lecz z artykułów żywnościowych zakupionych w Ameryce za kwotę 70 miljonów mk. Sejm uchwalił fundusz specjalny celem umożliwienia Komitetom pomocy dla dzieci, niesienia dziatwie pomocy wydatnej w ten sposób by dzieci rodziców pozostających w nędzy mogły korzystać za darmo, zaś dzieci rodzin niemogących wyżywić dostatecznie dzieci, mogły korzystać z porcji za ceny nader małe. Fundusz przyznany przez Sejm, służy do tego, by módz obniżyć ceny ogólnie, a naj biedniejszym niemającym co jeść dzieciom dać żywność za darmo, jednak wszystkim zadarmo dać nie możemy, gdyż za żywność zakupioną trzeba zapłacić. To też wyjaśniamy, że o ile rodzice tych dzieci, których Komisje badające zarejestrowały jako mogące płacić, nie uiszczą swej części, to na ten czas będziemy zmuszeni akcję całą wstrzymać i kuchni nieuruchomiemy.

To stanowisko jest tem więcej usprawiedliwione, że zasoby Centralnego Komitetu pomocy dla dzieci są ograniczone tak, że wystarcza tylko na udzielenie jednej czwartej części biednych dzieci w kraju. Te okolice, które niezrozumieją dobrodziejstwa tej akcji i niezorganizują się w myśl obowiązujących nas przepisów, akcji dobroczynnej dożywiania dzieci, zostaną pozbawione, a choćby w przyszłości chciały z niej skorzystać, będzie za późno, gdyż inne okolice kraju, które się obecnie zorganizują zapasy Centralnego komitetu wyczerpią. Dla wyjaśnienia dla wsi i miasteczek dodajemy, iż wydawanie żywności niegotowanej do domów jest stanowczo wykluczone, a okolice, które jej się domagają tem samem rezygnują z naszej akcji.

Prezydjum Komitetu pomocy dla dzieci.

Kary Urzędu do walki z lichwą.

Oddział urzędu walki z lichwą i spekulacją w Częstochowie skarał następujące osoby:

1) Moszka Reismana, Dojazd nr. 18, za ukrywanie 1000 cygar na konfiskatę takowych.

2) Merynę Arona za sprzedaż jagieł po 2 marki funt na konfiskatę 97 funtów kaszy jaglanej.

3) Jankla Fridmana, Targowa nr. 5, Zalme Ferberga, Targowa nr. 18, i Aszenhajma, Ogrodowa nr. 20, za ukrycie mięsa w celu ominięcia ceny maksymalnej na konfiskatę 75 funtów mięsa i każdego na karę 500 marek lub 2 tygodnie aresztu.

4) Kafla Szajkiewicza, Ogrodowa nr. 10, za ukrycie soli na 100 mk. grzywny lub 7 dni aresztu, i na konfiskatę 1108 funtów soli.

5) Fr. Horensztajn, za kupno cukierków w celu ich odsprzedaży nie posiadając patentu na handel, na konfiskatę 85 funtów cukierków.

6) Wincentego Króla, Dzika nr. 16, za sprzedaż wieprzowiny drożej od ceny maksymalnej na konfiskatę 96 funtów wieprzowiny.

7) Wąsowicza i Strach za kupno mydła w celu odsprzedaży go po wsiach granicznych na konfiskatę 54 kawałków mydła.

8) Ruchlę Winter za nie wywieszenie cennika na 50 marek grzywny lub 3 dni aresztu.

9) Zajdman Cesię, Garncarska nr. 21, za sprzedaż mleka drożej od ceny maksymalnej na 25 marek lub 3 dni aresztu.

10) Raske Taube za sprzedaż mleka drożej ceny maksymalnej na 10 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

11) Malińskiego, Kościuszki nr. 17, za niewywieszanie listy lokatorów na 25 marek grzywny lub 3 dni aresztu.

12) M. Szmulewicz za niewywieszanie listy lokatorów na 100 marek grzywny lub 7 dni aresztu.

13) A. Marzec, za sprzedaż słoniny po 8 marek funt na konfiskatę 11 funtów słoniny.

14) P. Kaleja w Rędzinach za przekroczenie cen maksymalnych na 50 marek grzywny lub 3 dni aresztu.

Kupuje wszelkie książki dla młodzieży i dziatwy. Wiadomość Kościuszki 11.

Kooperatyw Stow. lokatorów

W niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 6 w. Sali Straży ogniowej odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. lokatorów, zwołane w sprawie mającej powstać przy Stowarzyszeniu kooperatywy spożywców. Na zebranie przybyło 140 członków. Zagaił prezes Stowarzyszenia p. Fogelbaum, przypominają, że w tejże sali w dn. 9 lutego r. b. odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków Stowarz. lokatorów dla wyboru zarządu. Wówczas Stowarzyszenie liczyło zaledwie 267 członków, zaś obecnie — po upływie 4-ch miesięcy ilość członków wzrosła do 900. Zarząd Stow. po dokładnem rozważeniu uznał potrzebę założenia kooperatywy dla członków Stowarzyszenia, którego statut wprawdzie nie przewiduje tego działu, lecz życie samo stwarza tę potrzebę. Sam cel kooperatywy jest bez zaprzeczenia korzystny dla wszystkich

P. Potażnik skrytykował przedsięwzięcie Zarządu w tym sensie, że Zarząd postąpił nieprawnie, wydatkując na ogłoszenia przedwstępne o przyjmowaniu zapisów do kooperatywy przed uzyskaniem sankcji ogólnego zebrania na rozpoczęcie akcji celem założenia kooperattywy, prócz tego p. R. uważał obecne ogólne zebranie jako nieprawomocne ze względu na niedostateczną ilość obecnych członków. Zarzuty p. Potażnika zbijali trafnie pp. J. J. Kohn, Misiorowski i Fogelbaum.

Następnie na wniosek p. Misiorowskiego, wybrano jednogłośnie na przewodniczącego zebrania p. Fogelbauma, który zaprosił na aesorów pp. Dylińskiego, Makowskiego, Praporta i Wiernika; na sekretarkę p. Ligęzównę. Projekt założenia kooperatywy został wszystkimi głosami przeciw głosowi p. Potażnika przyjęty, temsamem Ogólne Zebranie wyraziło Zarządowi votum zaufania co do dotychczasowej pracy w sprawie kooperatywy. W dalszym ciągu na propozycję przewodniczącego p. Ant. Broniatowski odczytał projekt normalnej ustawy, zaś przewodniczący wyjaśniał zebranym szczegóły i poddawał odnośne punkty do aprobaty.

Ustawa z małemi zmianami została przyjęta. Postanowionem zostało, że kooperatywa prowadzona będzie na zasadach autonomicznych pod kontrolą delegatów zarządu Stowarzyszenia (podł. wniosku p. Misiorowskiego) pod nazwą „Kooperatywa spożywców przy Stow. lokatorów m. Częstochowy", udziały po 25 marek biedniejszym członkom mogą być podług uznania Zarządu rozłożone na raty po 5 marek miesięcznie, na członków kooperatywy będą mogli być przyjmowani tylko członkowie Stow. lokatorów.

Na razie prawie wszyscy obecni zapisali się na członków kooperatywy, przyczem przewodniczący wyraził żal, że nie wszyscy członkowie przybyli na zebranie. Zarząd prosi zapisywać się w lokalu Stowarzyszenia ul. Kościuszki 32 (w poniedz., środy i soboty od 4—6).

W końcu p. Adam Musiał w imieniu ogólnego zebrania wyraził podziękowanie zarządowi za poniesione trudy przy organizacji kooperatywy i zachęcił obecnych do współdziałania, wyrażając, że skoro lokatorzy stanowią 95 proc. ogółu mieszkańców, to powinni przedstawiać silną podstawę dla rozwoju tak samego Stowarzyszenia jak i kooperatywy D.

Doły na dworcu W. W.

Przy wejściu do gmachu dworca W.W. uległo zniszczeniu kilka płyt kamiennych co należałoby zreparować, gdyż przy dalszym zniszczeniu płyt dół w najruchliwszym punkcie gmachu dworca może się stać przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Życie kraju.

Nowa afera w Piotrkowie.

Jeszcze nie ukończyło się śledztwo w sprawie poborowej i nadużyć z czasów okupacji austrjackiej, a wykryto już nowe karygodne machinacje.

D. 26-go bm. aresztowano b. wiceprezydenta miasta, aptekarza Grabowskiego, pod zarzutem manipulacji niedozwolonych spirytusem kontyngensowym.

Rządy socjalistów w Łodzi.

Jak donosi „Kurjer Łódzki", rządy socjalistów łódzkich doprowadziły do tego że niemal wszystkie lepsze posady w instytucjach miejskich obsadzone są przez żydów. Ostatnio np. wobec rychłego zwinięcia Komitetu rozdziału chleba i mąki, kierownika tegoż urzędu, żyda Grieberga mianowano kierownikiem urzędu podatku mieszkaniowego w magistracie. Robotnicy winni baczniej przyjrzeć się tej robocie „obrońców ludu", a może mniej będą dawali posłuchu ich występnej agitacji.

Bandy włamywaczy w Krakowie.

Orgje.—Nikt nie jest bezpieczny.— Uciekają z więzień.

KRAKÓW 1.7—Orgje włamań bandytów przechodzą wszelkie granice. W czerwcu dokono w Krakowie przeszło 100 włamań, które uszły rozzuchwalonym opryszkom bezkarnie.

Dziś rano doniosło do policji kilka osób, że do ich mieszkań włamano się i skradziono przeważnie bieliznę wartości kilkunastu tysięcy koron.

Orgja włamań zwiększa się wskutek braku służby bezpieczeństwa publicznego oraz z powodu ucieczki z więzień sądowych sławnych włamywaczy, którzy zorganizowali bandy rabujące mienie obywateli krakowskich. Zarząd więzień św. Michała na zapytanie władz o zbrodniarza, nadsyła stereotypową odpowiedź: — „przez niedbały dozór nad aresztantami aresztant zbiegł"!

Woń od potu usuwa radykalnie

TERCET-SPIESS w pudełku z sitkiem

TEATR „PARYSKI"
ulica Panny Marji Nr. 19.

Tylko 3 dni! Program od wtorku 1 do czwartku 3 lipca

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją pana **Jerzego Bursika** b. dyrektora ork. w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu

Tylko dla dorosłych.

OKRĘT ŚMIERCI

Nastrojowy dramat w 5 częśc. firmy **„Nordisk"** w Kopenhadze w roli głównej **HARRISON**

1. Miejscowości kapitana
2. ...nicze posłeda marynarzy
3. Sygnał kapitana na morzu
4. ...acinieni marynarze
5. Zerwanie się kotwicy
6. Ważna data 18 lipca
7. Zemsta na pokładzie
8. ... na morzu.
9. Nad grobem ojca
10. W New-Yorku
11. Przybycie na czas

Nad program:

Katorżnik № 999 Niebywała komedja w 2-ch aktach. 1 Pagy córka dozorcy 2 Przechadzka 3 Szajka Balla 4 Pomoc

Uwaga: Z rozporządzenia Władz przedstawienia kinematograficzne trwać będą do godz. 10 wiecz. Początek przedstawień o godz. 4 i pół wiecz.

Inż M. S. Czerny i B. Glicner

BIURO OSWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO **„PROMIEŃ"** ul. panny Marji 38 Telefon 24.

Stale na składzie w znacznym wyborze: Lampki żarowe, rurki izolacyjne, przewodniki elektryczne, liczniki zużycia prądu oraz wszelkie artykuły instalacyjne i izolacyjne do światła i siły.

Dom Handlowy **ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, Aleja II Nr. 20 Składy Krakowska № 40. Telefony biura 186 składu 187

Wapno, cement, cegła zwyczajna i ogniotrwała, płyty piekarskie dachówki, papa, smoła, karbolineum, **posadzki terakotowe**, belki żelazne odlewy sanitarne i budowlane, odlewy do centralnego ogrzewania, rury, kamień budowlany, szaber.

Oleje mineralne (cylindrowy, maszynowy, gazowy i t. p.) **smar do wozów**, wciągi, dźwigi, gwoździe, wyroby żelazne żelazo, wagi, pompy, **liny druciane**, armatura, drut żelazny i stalowy, garnki żelazne, blaszane, emaljowane.

Ubezpieczenia od ognia budynków fabrycznych, domów i ruchomości domowych oraz towary.

Farba do włosów

firmy J. Lautrin, Paris barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. Skład fabryczny na **Polskę** Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 219 37.

Doktor **Stefan Purski** choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz. Częstochowa ul. Kilińskiego № 5 (Piękna) I piętro

Doktór medycyny **Edwin PETRYKAT** b. lekarz kliniki Prof. Lessera Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz. w Częstochowie ul. Szkolna 6, I piętro.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza licytację in plus na prawo zbioru w r. b owoców z drzew i krzewów w szkołach miejskich za koszarami Zawady.

Zainteresowani zechcą składać oferty w zapieczętowanych kopertach z dołączeniem kwitu na złożone w Kasie Miejskiej vadium w wysokości 25 proc. od zaofiarowanej sumy do Wydziału II Magistratu (pokój Nr. 10.

Nieutrzymującemu się przy licytacji vadium natychmiast zwrócone zostanie.

Termin składania ofert oznacza się do dnia 4 lipca r. b. godz. 12-ej w południe otwarcie zaś ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 8-ej wiecz.

Prezydent *A. Bandkie-Stężyński*
Ławnik *K. Maliński.*

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 2 lipca będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za fant, z mąki wydanej przez Wydział Aprowizacyjny kooperatywom: „Jedność", w następujących sklepach:

1) Ost. Gross. Krakowska 32—132 b. 2) Kościuszki 8—132 boch. 3) Stradomska 27—132 boch. 4) Mała 8—132 boch. 5) św. Barbary 15—132 boch.

Kooperatywie „Naprzód" w następujących sklepach:

1) II Aleja 22—330 boch. 2) Zawodzie, Złota dom Zalasa 330 boch.

Kooperatywie „Zjednoczenie" w następujących sklepach:

1) Senatorska 2—200 boch., 2) Ogrodowa 27—229 boch.

Kooperatywie „Strzecha Robotnicza" w następujących sklepach:

1) I Aleja 1—330 boch.

Oprócz tego będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po 1 mk. 20 fen. w następujących piekarniach:

1) OWiecka Wolf, Ost. Gross-Bór 17—65 boch. 2) Getajner Szyja Tartakowa 1—160 boch. 3) Fogiel Abram Warszawska 39—65 boch. 4) Orzech Aba, Warszawska 21—65 boch. 5) Getajner Mordka Warszawska 11—130 boch. 6) Dawidowicz Mosiek Warszawska 28—130 boch. 7) Goldberg Rubin Koszarowa 17—65 boch. 8) Grosberg Kalma Mostowa 13—65 boch. 9) Lustigier Mosiek I Aleja 4—120 boch.

Przybłąkaną gęś można odebrać za zwrotem kosztów u właściela domu, Wały Lewe 25

Uczeń potrzebny do warsztatu mechanicznego Wały 20.

Wydawca A. Gmachowski. Redaktor Ks. W. Kachlowski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"